

JEST KONTRAKT NA BUDOWĘ FREGAT DLA HISZPANII

Hiszpański resort obrony i Navantia podpisali kontrakt na budowę pięciu fregat przeciwlotniczych F-110, potwierdzając ostatecznie decyzję z grudnia 2018 roku. Pierwsza jednostka ma trafić do marynarki w 2026 roku, a ostatnia - w 2031 roku. Na zakup fregat Hiszpanie przeznaczyli 4,3 mld euro.

Armada Espanola, czyli hiszpańska marynarka wojenna, zleciła Navantii budowę pięciu fregat F-110. Prace rozpocząć się mają już niedługo w zakładach w Ria de Ferrol (Galicja). Jak podkreślają jej przedstawiciele, nowa generacja hiszpańskich fregat będzie charakteryzować się "wysokim poziomem suwerenności przemysłowej i technologicznej". Chodzi mianowicie o to, że ok. 80 proc. zakupów i dostaw związanych z budową jednostek będzie realizowana przez hiszpańskie firmy. Dla samej Navantii budowa pięciu fregat jest jednym z filarów strategicznego planu rozwoju stoczni, dających jej gwarancję rentowności oraz zapewniając ponad 7000 miejsc pracy na najbliższych dziesięć lat.

F-110 to pierwszy duży hiszpański program morski, który rozwijany jest w ramach "Astillero 4.0" i zakłada realizację pewnych procesów i komponentów m.in. z wykorzystaniem druku 3D. Co więcej, będą to pierwsze okręty floty, zintegrowane z systemem cyberbezpieczeństwa. Mają być one również przygotowane do 40-letniej eksploatacji, i to bardzo intensywnej. Założono bowiem, że będą dostępne do służby przez aż 240 dni w roku. Przed fregatami F-110 postawiono także zadanie szerokiego wykorzystania wszelkiego rodzaju bezzałogowych pojazdów nawodnych i podwodnych.

Wszystkie jednostki będą również wyposażone w opracowany przez Indrę i Lockheed Martin system walki SCOMBA, który stanowi hiszpańską wersję Aegis. Jak informował Defence24.pl jeszcze w marcu br. zakup od Stanów Zjednoczonych podsystemów współpracujących ze SCOMBA dla nowych fregat może kosztować Hiszpanów nawet 860,4 mln dolarów. W sumie tej mieścić ma się jednak nie tylko pięć zestawów kierowania walką AWS Mk.7 i kierowania ogniem Mk.99 Mod 14, ale również inne wyposażenie - w tym wyrzutnie pionowego startu Mk.41. Jak na razie zakłada się, że nowe okręty będą miały dwa moduły takich wyrzutni z szesnastoma silosami dla 16 rakiet średniego zasięgu (np. SM-2 lub SM-3) lub 64 rakiet krótkiego zasięgu (ESSM). W listopadzie 2018 roku w parlamencie hiszpańskim zaprzeczono natomiast, by na okręcie miały być wykorzystane pociski Sea Ceptor (CAMM) europejskiego koncernu MBDA.

Czytaj też: [Hiszpania przeznacza 4,3 miliarda euro na nowe fregaty](#)

Za nowe okręty Hiszpanie zapłacą ponad 4,3 mld euro, o czym zdecydowano całkiem niedawno, gdyż w marcu br. Jednostki F-110 zastąpią w Hiszpanii sześć fregat klasy Santa Maria (budowane na bazie projektu fregat typu Oliver Hazard Perry), które służą marynarzom od 1986 roku. Będą to jednak okręty o prawie dwukrotnie większej wyporności (6100 ton w porównaniu do 3610 ton),

dłuższe (o długości 145 metrów w porównaniu do 138,8 m) i o nieporównywanie znacznie możliwościach bojowych.

MR